

# Funt zakładnikiem stóp procentowych

*W obliczu sprzecznych trendów nie jest jeszcze jasne, w którą stronę podążą notowania GBP w najbliższej przyszłości. Na jego kurs wpływa dziś bowiem kilka różnych sił.*

**Funt jak dotąd radzi sobie lepiej niż euro i dolar  
Brexit i pandemia wciąż powodują niepewność  
Co zrobi Bank Anglii?**

## Równanie z kilkoma niewiadomymi.

Kurs funta pozostaje stabilny, jednak jego perspektywy nie są jasne. Problemem może być przede wszystkim kolejny, trzeci już lockdown. Wprawdzie przemysł i budownictwo nadal pracują, tym niemniej perspektywy wzrostu PKB błędą. Zakładane na I kwartał 2,5% wzrostu w ujęciu rocznym, ustępują miejsca bardziej prawdopodobnym 1,5-2%.

Jak zauważa CIBC (Canadian Imperial Bank of Commerce), sytuacja Banku Anglii jest trudna. Przed lutowym posiedzeniem Komisji Polityki Pieniężnej (MPC) wydaje się, że Bank zamierza uniknąć wejścia w obszar negatywnych stóp procentowych.

Jednocześnie jednak musi wesprzeć słabnącą brytyjską gospodarkę. CIBC spodziewa się symbolicznego cięcia stóp o 0,1%.

Powinno to pomóc gospodarce przetrwać w dostatecznej kondycji do drugiej połowy roku, kiedy to może zacząć się odbicie, spowodowane skuteczną akcją szczepień i zmniejszeniem wpływu pandemii.

„Wtedy para GBP/USD powinna powrócić do poziomów, których nie widziano od początku 2018 r.,” pisze CIBC.

Zdaniem analityków Rabobanku natomiast, gołębie podejście Banku Anglii wobec kursu funta może na razie obniżać notowania waluty.

„Na początku tego miesiąca panował byczy sentyment. Funt może nie nadążał za wzrostami walut surowcowych od początku roku, ale radził sobie lepiej niż dolar i euro. Jednak już teraz rajd GBP kończy się w reakcji na słabe wiadomości z gospodarki.

Podtrzymujemy naszą prognozę, że EUR/GBP będzie prawdopodobnie przedmiotem handlu w regionie 0,88/0,89 w nadchodzących miesiącach i powrót do poziomu 0,87 może nastąpić dopiero w dalszej części roku. Naszym zdaniem jest jeszcze za wcześnie, aby były powody do optymizmu co do funta”.